

# Stanisław Szymański

---

## Sarkofagi ostatnich Gryfitów

---

Ochrona Zabytków 3/1 (9), 31-37

---

1950

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ryc. 9. Medalion z kartuszem herbowym na sarkofagu księżniczki Anny Marii.

## SARKOFAGI OSTATNICH GRYFITÓW

STANISŁAW SZYMAŃSKI

Władcy północno-zachodniej słowiańszczyzny, sami Słowianie, pieczętujący się herbem GRYF, tytułowali się książętami Pomorza, Kaszubów i Wendów. Szczańki ich przechowują liczne groby dość licznie rozsiane po kraju; większość członków rodziny spoczęła jednak w Szczecinie.

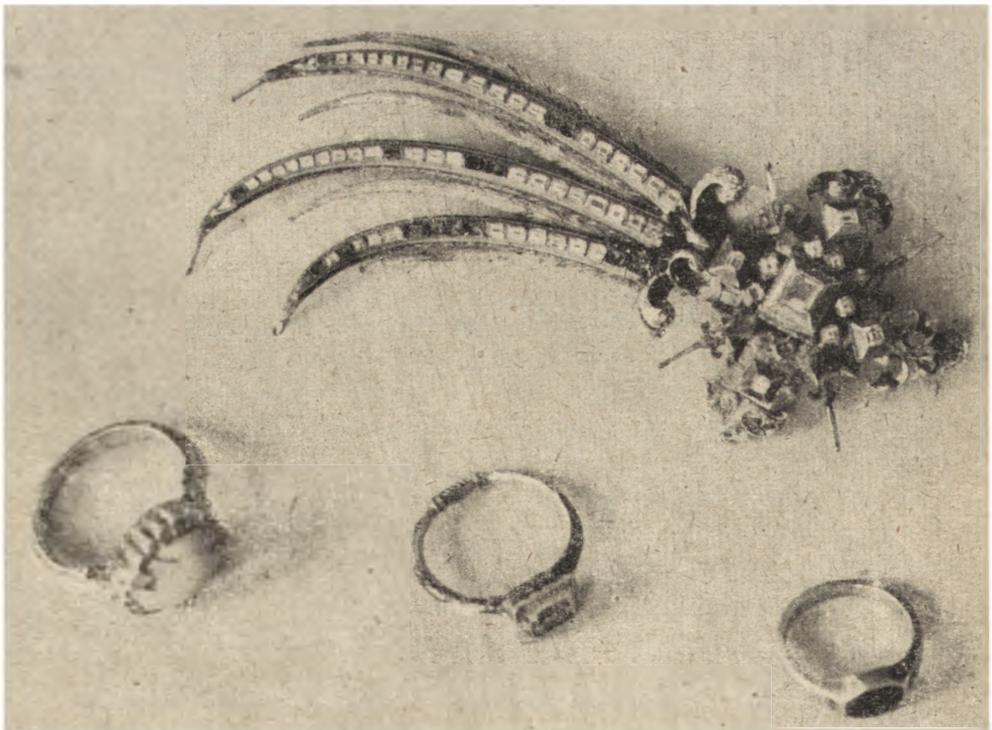
Jesienią 1946 r. odkryto kryptę grobową zamku szczecińskiego, który na skutek działań wojennych w roku poprzednim uległ prawie całkowitemu spaleni.

Jakie było powstanie tej krypty i jaka jej historia, pokażą może badania, które trwają. Przypuszczać jednak już teraz można, że początek jej dać mógł grób rodzinny książąt pomorskich ze Szczecina, którzy w liczbie 25 — jak głosi tradycja — znaleźli tu wieczny spoczynek. Prócz wspomnianych spoczywali tu po przebudowie zamku i kościoła w końcu XVII w. i ich ostatni z rodu następcy. Złożeni tam niewiadomo

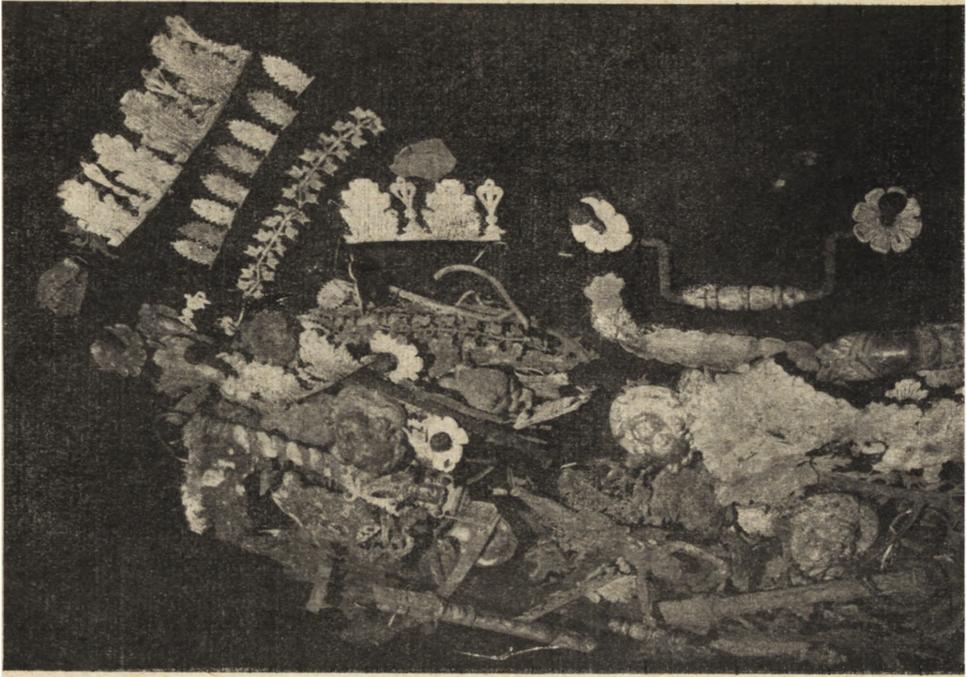
kiedy, byli przedmiotem zainteresowań późniejszych gospodarzy zamku, którzy wabieni bądź ciekawością, bądź bogactwem zaglądali do niej i do znajdujących się w niej sarkofagów.

Ostatni męski potomek linii książęcej, Bogisław XIV złożony został do krypty dopiero w 17 lat po śmierci, a więc w roku 1654 — po długotrwałych sporach między prawnymi dziedzicami księcia a faktycznymi gospodarzami kraju, tzn. między Szwecją i Brandenburgią. Spory te dotyczyły pokrycia kosztów książęcego pogrzebu. Kto je ostatecznie pokrył dziś trudno jeszcze ustalić.

Krypta sama ledwo tynkowana jest wysokości 3 m. Metalowe sarkofagi stały w niej w trzech rzędach po cztery. Inne dwa, drewniane ustawione były nieco wyżej dla uniemożliwienia podmycia ich wodą. Trumny te, jasno malowane, miały być inne i w zestawieniu z metalowymi sarkofagami nowocześniejsze (?). Jedna z nich w głowie i w nogach miała być zalakowana i zawierała prawdopodobnie resztki zwłok 25 członków rodziny książęcej z czasów poprzedzających przebudowę kościoła. Spoczywaliby więc w niej prawdopodobnie Bogisław X i Barbim X, którego życzeniem było w tym właśnie kościele złożyć kości na



Ryc. 10. Klejnoty z sarkofagów książąt szczecińskich.



Ryc. 11. Fragmenty okuć z sarkofagów książąt szczecińskich.

wieczny spoczynek. Druga, wolno stojąca trumna drewniana — wedle przypuszczeń — zawierała prochy ks. Elżbiety pruskiej.

Krypta szczecińska, a z nią i niektóre sarkofagi, została otwarta po raz pierwszy na polecenie królewskiego zarządcy w kwietniu 1731 r., kiedy panami kraju byli już Prusacy. Dwa spośród sarkofagów były w tym czasie zapadnięte. Wówczas to otwarto sarkofag Bogisława XIII, pod którym znaleziono flagę ze zgnilym drzewcem. Po raz drugi odkryto kryptę w latach 1803 lub 1804 na rozkaz Fryderyka Wilhelma III. Wówczas murarze otwierając sarkofagi kilofami, część ich silnie uszkodzili i umożliwili ogolocenie ich z kosztowności i artystycznych drogocennych ozdób. W kilka lat później jeden z generałów francuskich (marszałek Victor?), niesiony ciekawością lub projektowaną zdobyczą, słysząc o okrytych tajemnicą podziemiach, był trzecim, który zarządził ich odmurowanie. Nie zniszczywszy jednak sarkofagów kazał je zamknąć. W 1841 r. prawdopodobnie przeniesiono do krypty szczątki zwłok ks. Elżbiety, żony późniejszego Fryderyka Wilhelma II, przechowywane dotychczas w parku zamku książęcego. W r. 1862, w czasie przebudowy murów odsłonięta została krypta po raz ostatni. Spostrzeżono wtedy, że te sarkofagi, które stały otwarte, były całkowicie pozbawione kosztowności. Sarkofag Bogisława XIV stał pusty, inne były zdemolowane, a kości porozrzucone w nieładzie. Przy ponownym przeszukiwaniu jednego z sarkofagów znaleziono jeszcze sporo cennych drobiazgów, które prze-



Ryc. 12. Sarkofag księcia Jerzego III (?).

slane zostały na dwór królewski do Berlina; z biegiem czasu znalazły się one w Muzeum Hohenzollernów tamże. Między przedmiotami znajdował się jeden pierścień-talizman, mający chronić od „uroków“, a pochodzący rzekomo z czasów podróży Bogysława X do Ziemi Świętej. Inne przedmioty były z przełomu XVI/XVII wieku i stanowiły prawdopodobnie własność ks. Erdmuth.

Identyfikacja sarkofagów wykazała, że prowizorycznie znakowany sarkofag Nr 1, o wymiarach 225×72 (węższa szerokość 64) mieścił w sobie szczątki zwłok Franciszka I; Nr 2, 195×86 (63) Jerzego III (?); Nr 3, 226×82 (77) Bogysława XIII; Nr 4, 229×82 (70) prawdopodobnie Kazimierza; Nr 5, 212×86 (77) Annę Marię; Nr 6, 200×65 (62) Filipa II; Nr 7, 215×80 (80) Erdmuth; Nr 8, 211×69 (58) Annę; Nr 9, 216×72 (72) Ulricha; Nr 10, 204×83 (74) Bogysława XIV i Nr 11 — silnie uszkodzony Jana Fryderyka. Nadto znajduje się większa ilość części, co do których nie wiadomo, czy są resztkami jeszcze spodziewanych trzech innych, czy też dalszymi pozostałościami już wymienionych. Można by przyjąć, że części te stanowiły kiedyś sarkofag zawierający zwłoki któregoś z Barnimów, być może XI lub prawdopodobniej jeszcze Barnima XII. Za drugim przypuszczeniem zdaje się przemawiać i to, że w krypcie znajdowały się zwłoki i żony jego, Anny Marii. Nie jest też wykluczone, że obaj książęta spoczywali w krypcie.

Wszystkie te sarkofagi wskazują prawie jednolitą budowę i przypominają silnie sarkofagi innych członków rodziny spoczywających w Darłowie. Wykonane zdają się być w jednej może pracowni lub kilku (3), ale pod jednym kierownictwem, w czasie około połowy XVII wieku lub nieco wcześniej. Nazwiska wykonawców nie są znane. Należy jednak przypuszczać, że skonstruowano je nie gdzieś zdaleka od Pomorza, ale właśnie na jego ziemiach lub być może w najbliższym sąsiedztwie. Nie jest wykluczone, że przodujące w rzemiośle i sztuce miasta Greifswald (Gryfia) i Stralsund (Strzałów) mogły być brane pod uwagę. Dzieje Pomorza z okresu po ruchach religijnych wskazują raczej na warsztaty Stralsundu, znanego wówczas z ludwisarstwa. Liczne wię-



Ryc. 15. Sarkofag księcia Bogisława XIV.

skie i miejskie organy, dzwony i części ołtarzowe, powstałe w okresie od wczesnego renesansu do późnego baroku, są wyrobem jego rzeźmieślników-artystów. Brak naukowego opracowania historii warsztatów oraz brak dokumentów historycznych uniemożliwia snucie dalszych wniosków tymbardziej, że i na sarkofagach nie dało się dotychczas wykryć żadnych znaków cechowych lub innych, które by zdradzały ich pochodzenie.

Materiałem, z którego są sarkofagi zrobione, jest blacha cynowo-olowiana (60—65% cyny) grubości 3 mm, zdobiona zloceniami techniką listkową na oleju. Wśród barw zdobiących zewnętrzne ściany sarkofagów dostrzec można złotą, srebrną i zieloną. Zniszczenie ich trudem cynowym wala się w granicach 70—90%; szczególnie silnie uszkodzone są dwa i dolne części ścian bocznych. Lepiej stosunkowo utrzymują się części i ich dekoracja, w partiach górnych ścian. Sarkofagi w niektórych miejscach zachowały jeszcze lśniącą powierzchnię, miejscami zaznaczoną silnie barokowym grawerowaniem.

Wśród lepiej zachowanych sarkofagów można by wyróżnić trzy grupy. Różnice między nimi uwidocznione są w ich cechach raczej drugorzędnych. — w ornamentyce i partiach dekoracyjnych. Na skutek tych różnic drobnych widać, że sarkofagi Jerzego, Anny Marii, Filipa II, Erdmuth, Anny i Ulricha zdają się należeć do jednej grupy, podczas gdy pozostałe za wyjątkiem sarkofagu Bogisława XIV, tworzą grupę drugą. Odmiennie miejsce zajmuje sarkofag ostatniego księcia, Bogisława XIV.

Zasadniczą różnicę spostrzega się przede wszystkim w ozdobach nakładanych na zewnętrzną powierzchnię ścian. Ornamentacja ryta uległa pod wpływem czasu i złych warunków prawie całkowitemu zniszczeniu. Wśród ozdób nakładanych wyróżnić można by trzy: wstęgi ornamentów obramowujących płaszczyzny wszystkich widocznych ścian, kariatydy narożne, których dolne części zakończone lwią łapą służą za podstawy sarkofagów oraz listwy na ścianach długich bocznych dzielące płaszczyzny na pola przypominające kasetony oraz dekoracje środ-

ków tych kasetonów-pól wszystkich ścian bocznych. Inny charakter noszą dekoracje powierzchni górnej sarkofagów.

Ornament obramowujący pola jest ornamentem barokowym stylizowanym z motywów roślinnych i występuje w jednej lub dwu połączonych wstęgach, z których jedna jest jednostronnie zamknięta. Wśród kariatyd spotyka się dwie formy: w jednej kariatyda przebiega przez całą wysokość ściany, w drugiej zaś tylko do połowy, przy czym przedłużeniem jej jest podnózek będący stylizowaną gałązką-listkiem. Widać to wyraźnie na przykładach sarkofagów Filipa II i Franciszka I. Odmianą jest budowa dekoracji sarkofagu Bogisława XIV, gdzie kariatydy występują jedynie w narożnikach, a miejsce ich na ścianach bocznych zajmują pilastry ze stylizowanym wzdłuż ornamentem renesansowym wewnątrz. Imitują one nie kasetony ale wnęki obramowane polami wypełnionymi ornamentem również roślinnym. Górne partie ścian bocznych między lukami, a poniżej wstęgi ornamentacyjnej górnej, wypełnione są podobnie stylizacją roślinną. Elementy ornamentów są tu odmienne niż u innych sarkofagów. U wszystkich sarkofagów, nie wyłączając sarkofagu Bogisława XIV, środki pól między kariatydami zajmują pięknie cyzelowane główki putt lub lby lwów. Przy sarkofagach z dekoracją lwich łbów uchwyty do dźwigania związane są z nimi, — u innych znajdują się one przy kariatydach — lub jak u Bogisława XIV — u głowicy pilastru.

Najbardziej dekoracyjnymi partiami wszystkich sarkofagów są wieka. Wszystkie one, jako jednolite powierzchnie płaskie, prócz elementów dekoracyjnych posiadają napisy sygnalizujące osoby w nich spoczywające. W górnej części płyty umocowany jest Chrystus Ukrzyżowany: u stóp krzyża stoją dwie postaci kobiece. Nieco niżej znajduje się bogato stylizowany herb książąt pomorskich. W górnej części lub między postaciami a herbem ryte są dużym alfabetem łacińskim odpowiednie dedykacje i zwroty właściwe epitafiom. W dolnej części pól ryty jest tekst wskazujący nazwiska i tytuły osób złożonych w sarkofagach.

Część sarkofagów była otworzona w różnym czasie. Wiemy tylko o niektórych z nich. Sarkofag Barnima VIII otwarto na zarządzenie królewskie w r. 1751, odwołując kosztowności znajdujące się w nim do Berlina. Ciało księcia przechowywało się wówczas jeszcze stosunkowo dobrze: prawa ręka leżała wzdłuż ciała jakby dla podtrzymania miecza. Sarkofag wewnątrz był wyłożony fioletowym aksamitem, ciało ubrane w strój przypominający szaty współczesnych kaznodziejów protestanckich Pomorza. Na palcach błyszczały złote pierścienie, na szyi także łańcuchy, wszystko bite drogimi kamieniami: niektóre części biżuterii grawerowane herbem pomorskim. Sarkofag Erdmuth został otworzony w r. 1862, a różne klejnoty, jak złote pierścienie, łańcuch, branzoleta, złoty emaliowany krucyfiks i wiele innych dostały się wówczas do muzeum zamku Monbijou w Berlinie. W tymże roku otwarto prawdopodobnie i sarkofag Franciszka I, przenosząc do muzeum starożytności

w Szczecinie jedwabny pięknie haftowany beret oraz część miecza. Podobny los spotkał wtedy i sarkofag Bogisława XIV.

W pozostałych do ostatnich czasów sarkofagach znalazło się jeszcze trochę biżuterii oraz resztki zbutwiałej odzieży, którą zdeponowano w muzeum szczecińskim, sarkofagi zaś przewieziono na Wawel dla poddania ich odpowiednim zabiegom konserwatorskim.



Ryc. 14. Ściana czołowa sarkofagu księcia Franciszka I